

Żagadnienia aksjologii polskiego prawa karnego w dobie Oświecenia

Aksjologia prawa jest subdyscypliną aksjologii będącej ogólną nauką o wartościach, pozostającą w ścisłym związku z filozofią, socjologią, religią oraz polityką. Refleksja filozoficzno historyczna nad zagadnieniami aksjologicznymi prawa stanowiła przedmiot zainteresowania filozofów i prawników od starożytności. Wiele ich idei jest w dalszym ciągu przedmiotem współczesnych rozważań filozoficzno-prawnych. Doniosły wkład w podwaliny obecnego systemu wartości obowiązującego w prawie miała dokonana w dobie Oświecenia na tle przeobrażeń społeczno-politycznych, filozoficzna debata nad stanem prawa. Demokratyzacja prawa, zwiększenie praw człowieka i obywatela, umocnienie zasady rządów prawa, jako niepodważalne wartości prawa i społeczeństwa znajdują swój początek w dobie Oświecenia.

Filozoficzne podłoże humanitaryzmu prawa karnego w Europie doby Oświecenia

W dziejach kultury europejskiej epoka oświecenia obejmuje XVIII wiek. W Polsce za epokę oświecenia przyjmuje się okres od 1740 r. do klasycyzmu postanisławowskiego. Termin Oświecenie pierwotnie upowszechniony został w Niemczech („Aufklärung”) m. in. przez Immanuela Kanta. Określenie to przyjęło się na także w Polsce i w Rosji. Podłoże Oświecenia stanowił rozwijający się kapitalizm, aktywizujący mieszczaństwo do walki o obalenie ustroju feudalnego lub wypływający na podstawie programów modernizacji ustroju. W rozprawie z feudalizmem dominował nurt ostrej krytyki religii i kleru. W myśli społeczno-politycznej nastąpiła ewolucja od idei monarchii konstytucyjnej, opartej na harmonii stanów, po jakobiński republikanizm oraz idee socjalizmu utopijnego. Ośrodkiem wszystkich koncepcji było przeświadczenie o znaczącej roli oświecenia w kształtowaniu obrazu człowieka i społeczeństwa oraz cywilizacyjnego i moralnego postępu. Oparciem dla

¹ Mieczysław Oliwa – Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. Księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu.

tych idei była filozoficzna koncepcja „porządku naturalnego”, ujmującego życie człowieka i przyrody w jednolitą, zgodną z prawami rozumu i wynikami nauki, wizję świata. Zerwanie z metafizyką w filozofii i jej ścisły związek z postępem nauk przyrodniczych i techniki oraz podjęcie ówczesnych problemów społeczno-politycznych, doprowadziły do powstania charakterystycznego dla epoki, ogromnego autorytetu filozofów i uczonych. Idee filozoficzne określały także charakter i tematykę dzieł, zwłaszcza literatury. Na gruncie Oświecenia pojawiły się również poglądy dotyczące zmian w prawie karnym oraz stosunku do roli i zakresu kar za popełnione przestępstwa. Generalnie rzecz biorąc poglądy te cechowało bardziej humanitarne podejście, co było zgodne z ogólnym kierunkiem Oświecenia.

Protesty przeciwko niehumanitarnemu, feudalnemu prawu karnemu pojawiły się już w epoce renesansu, jednak pełen rozwój idei humanitarnej nastąpił w okresie Oświecenia. Osiemnaste stulecie jest wiekiem przeobrażeń, walki o udoskonalenie i zreformowanie feudalnego prawa karnego. Reformy tegoż prawa szły w dwóch kierunkach: pierwszy zmierzał do wykształcenia pojęć ogólnych o przestępstwie. W teorii prawa karnego zmierzano do rozgraniczenia typów zjawiskowych od typów rodzajowych przestępstwa. Przedstawicielami tego kierunku byli uczeni niemieccy: D. M. Kemmerich, J. F. Böhme r. Będąc autorami podręczników prawa karnego przyczynili się do rozwoju drugiego kierunku. Kierunek ten zmierzał do humanitarnej reformy prawa karnego.

Główne postulaty humanitarystów dotyczyły roli ustawy karnej i problemu represji karnej. Zwolennicy prawa skodyfikowanego domagali się ujednoczenia i jasnych przepisów prawa karnego. Wysuwali postulat *nullum crimen sine lege* (nie ma przestępstwa bez ustawy). Oznaczało to, że miano pociągać do odpowiedzialności tylko za takie czyny, których karalność wyraźnie przewidywała ustawa. Humanitaryści domagali się także wprowadzenia w życie zasady *nulla poena sine lege* (nie ma kary bez ustawy), przewidującej, że można tylko stosować kary przewidziane w ustawie. Dążono w ten sposób do likwidacji kar arbitralnych.

Sztandarowym hasłem Oświecenia były równość i wolność. Dlatego też bardzo mocno humanitaryści postulowali wprowadzenie jednolitego prawa dla wszystkich, czyli równości względem prawa. Represję karną należało ich zdaniem ograniczyć do czynów, które były rzeczywiście niebezpieczne dla społeczeństwa, przy czym kara winna zmierzać do poprawy- resocjalizacji przestępcy. Maciej Chmieliński, pisząc o celach kary w koncepcjach oświeceniowych zauważa, że: *Oświeceniowe racjonalizacje kary do dziś stanowią istotny punkt odniesienia zarówno dla karnego ustawodawcy, jak i dla organów stosujących prawo*². Domagali się także likwidacji okrutnych kar, za takie uważano kary kwalifikowane i mutylacyjne czyli hańbiące kary cielesne, polegające na pozbawianiu skazanego poszczególnych części ciała. Niektórzy nawet kwestionowali sens kary śmierci, wysuwając na czoło karę robót przymusowych, jako bardziej pożytecznych społecznie. Opowiadali się za likwidacją szeregu przestępstw traktowanych dotąd jako czyny przeciwko religii (czary, magia, herezja, apostazja, czy usiłowanie samobójstwa). Bardzo nowatorskim podejściem było pokreślenie przez humanitarystów potrzeby wprowadzenia zasady domniemania niewinności.

² M. Chmieliński, *Cele kary kryminalnej i czynniki ograniczające wymiar kary w oświeceniowych koncepcjach penologicznych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2013, t. LXXXIX, s. 44.

Zmiany miały dotyczyć prawa karnego i procesu karnego. Żądano zniesienia tortur, zapewnienia podsądnemu prawa obrony i złagodzenia ka r. Rozpoczęto więc walkę o zniesienie kary śmierci, kar mitylacyjnych i zastąpienia ich karą pozbawienia wolności. Przystępstwo, według przedstawicieli tego kierunku, naruszało interes społeczny, a nie prywatny. Ruch humanitarny był rozwinięciem idei głoszonych przez Hugo Grocjusza (1583-1645), Johna Locke'a (1632-1704), Thomasa Hobbes'a (1588-16790), twórców tzw. prawa natury.

Rola inspiratorów ruchu humanitarnego przypadła filozofom Oświecenia, bunt przeciwko feudalnemu prawu karnemu nie był zatem, wbrew pozorom, dziełem zawodowych prawników³.

Jednym z pierwszych przedstawicieli humanitaryzmu był uczone niemiecki Christian Thomasius (1655-1728), zwany „ojcem niemieckiego Oświecenia”. Opowiadał się za tolerancją religijną, zwalczał stosowanie tortur oraz uważał, że karanie czarów i wielu przestępstw religijnych jest przeciwne naturze człowieka. Stanisław Salmonowicz ocenia, iż zapoczątkował on świetne tradycje humanitaryzmu niemieckiego i austriackiego⁴.

Karol Monteskiusz (1689-1755) w swych dziełach „Listy perskie” i „O duchu praw” zwracał uwagę na okrucieństwo obowiązującego prawa karnego i żądał złagodzenia kar, tolerancji religijnej i reformy procesu. Zdaniem Monteskiusza prawo powinno być przejrzyste, jasne i jednolite i aby słowa praw budziły u wszystkich ludzi te same pojęcia⁵.

Podkreślał również znaczenie, jakie miało właściwe formułowanie ustaw. Postulował, aby ustawy były pisane w sposób zwięzły: *ich styl powinien być prosty, a słowa ustawy powinny budzić u wszystkich ludzi jednakowe skojarzenia i nie dawać możliwości daleko idącej interpretacji*⁶.

Człowiekiem, który zdecydowanie walczył z nietolerancją religijną, z niesprawiedliwością i okrucieństwem prawa karnego był Wolter (1694-1778). Był zdecydowanym przeciwnikiem stosowania tortur jako środka dowodowego. Wolter patrzył na świat feudalnego prawa karnego przez pryzmat głośnego w całej Europie procesu Calas'a, w który tak bardzo mocno i skutecznie się zaangażował. Autor najlepszej biografii Woltera Jean Orieux uważa, że: *To, co Wolter zrobił dla Calasów, czyli dla Sprawiedliwości, wolności, godności człowieka, wystarczyłoby, żeby zapewnić mu nieśmiertelność*⁷. Opowiadał się on także za unifikacją i kodyfikacją prawa.

Jednakże przełom w dziejach ruchu humanitarnego stanowiło wydanie przez Cesare Beccaria'ę (1738-1794) w 1764 roku książki „O przestępstwach i karach”. W dziele tym nazywanym przez Woltera „kodeksem uczuć ludzkich⁸, opierając się na założeniu, że władza karania wypływa z umowy społecznej, Beccaria uważa, że celem kary jest prewencja na przyszłość, zarówno w stosunku do przestępcy, jak i osób trzecich. Beccaria domagał się

³ S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX w.*, Toruń 1966, s. 26-27.

⁴ Ibidem, s. 25.

⁵ K. Monteskiusz, *O duchu praw, T. II*, Warszawa 1957, s. 377.

⁶ W. Wołodkiewicz, *Prawoznawstwo w poglądach i ujęciu encyklopedystów*, Warszawa 1990, s. 33.

⁷ J. Orieux, *Wolter, czyli królestwo Ducha*, Warszawa 1986, s. 596.

⁸ Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski (1750-1802)*, Warszawa 1956, s. 145.

zniesienia arbitralności sędziów, ustawowego określenia przestępstwa i kar za nie. Żądał zniesienia tortur, karania czarów, złagodzenia systemu kar, zniesienia kary śmierci i zastąpienia jej karą pozbawienia wolności. Beccaria dopuszczał możliwość stosowania kary śmierci tylko w dwóch przypadkach (tzw. wypadkach pozytywnej konieczności): w czasie pokoju, gdy wpływy przestępcy więzionego nadal mogą stanowić zagrożenie dla porządku państwowego i w okresach stanu wyjątkowego w sytuacji anarchii⁹. Wybitny historyk prawa Stanisław Salmonowicz¹⁰ uznał Beccarię za jednego z najgłośniejszych myślicieli Europy w drugie połowie XVIII wieku. Zdaniem tegoż historyka należał on niezaprzeczalnie do ludzi, którzy wywarli głęboki wpływ na cywilizację europejską poprzez swoje poglądy, które przyczyniły się do gruntownej reformy prawa karnego i procesu karnego, nie tylko w Europie, na przełomie XVIII i XIX wieku. Dzieło Beccarii zostało przetłumaczone na język polski przez ks. Todora Wagę i wydane w 1772 roku.

Autorem, który również wywarł wielki wpływ na rozwój prądów humanitarnych był Kajetan Filangieri, swym dziełem „Nauka prawodawstwa”. Filangieri rozwijał humanitarne dążenia Beccarii, jednakże przeciwstawiał się jego poglądom dotyczącym kary śmierci. Uważał, że kara śmierci nie jest gwałtem zadany przez społeczeństwo, sprzecznym z umową społeczną. Według Filangieri’ego karę śmierci należało stosować tylko w najcięższych przypadkach. Domagał się, aby kary były humanitarne i jednocześnie skuteczne społecznie.

Gwoli sprawiedliwości trzeba powiedzieć, iż wśród filozofów Oświecenia byli także zwolennicy utrzymania kary śmierci. Przykładem może być Immanuel Kant, który tak pisze: *Jeśli popełnił morderstwo, to musi umrzeć. W tym wypadku żadna inna kara nie spełni wymagań sprawiedliwości. [...] Jednakże oszczędzić mu należy męczarni, które wzbudzić by mogły przerażenie człowieczeństwa w jego osobie, gdy poddany zostanie cierpieniu*¹¹.

Poglądy humanitarnych praktycznych odzwierciedlenie znalazły w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku, stwierdzając, że: *Ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi z punktu widzenia prawa*¹², *że ustawa: Powinna ona być jednakowa dla wszystkich zarówno gdy broni, jak wówczas, gdy karze*¹³, *że: Żaden człowiek nie może być oskarżony, aresztowany i więziony, jak tylko w wypadkach określonych przez ustawę i z zachowaniem form przez nią przepisanych*¹⁴.

Znaczenie myśli filozoficznej doby Oświecenia w procesie formowania się nowoczesnego prawa karnego jest nie do przecenienia. Najtrafniej ujął to M. Cieślak pisząc: jest to po prostu karnoprawny wycinek filozofii wieku Oświecenia¹⁵. Wymienieni powyżej myśliciele wywarli największy wpływ na rozwój polskiej myśli humanitarnej Oświecenia.

⁹ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 127.

¹⁰ S. Salmonowicz, *Cesare Beccaria (1738-1794). Sylwetka i dzieło*, „Analecta” 1995, nr 4/2 (8).

¹¹ B. M. Jurczyk, *Historia rozwoju kary śmierci na przestrzeni wieków w wybranych koncepcjach filozoficznych*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2016, vol. XIX, nr 28, s. 61.

¹² B. Leśniodorski (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Poznań 1995, nr 1.

¹³ Ibidem, nr 6.

¹⁴ Ibidem, nr 7.

¹⁵ M. Cieślak, *Polskie prawo karne*, PWN, Warszawa 1995, s. 49.

Realizacja postulatów humanitaryzmu w polskiej nauce prawa karnego w okresie Oświecenia

Mimo wielu podejmowanych prób spisania polskiego prawa jedyną udaną kodyfikacją do XVIII wieku były tzw. Statuty Kazimierza Wielkiego. Polska szlachta długo sprzeciwiała się pomysłom kodyfikacji widząc w niej absolutystyczne zapędy władców.

Dopiero XVIII wiek przyniósł w tej materii pewną zmianę. Było to związane z nowymi prądami, jakie towarzyszyły Oświeceniowi. Światła szlachta oraz grupy mieszczaństwa widziały w kodyfikacji wsparcie dla przemian gospodarczych. O potrzebie kodyfikacji pisali tacy publicyści jak Stanisław Leszczyński czy Hugo Kołłątaj.

Dopiero podczas obrad sejmu skonfederowanego w 1776 r., pomysł kodyfikacji nabral realnych kształtów. Na wniosek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego powołano specjalną komisję. Król w mowie sejmowej wskazał wyraźnie na „polskiego Trybuniana”¹⁶. Tę odpowiedziałną, ale i zaszczytną funkcję powierzył Andrzejowi Zamoyskiemu¹⁷.

Zadaniem specjalnej komisji miało być skodyfikowanie całego polskiego prawa sądowego, które obowiązywało zarówno w Koronie, jak i na Litwie. Na czele komisji postawiony został kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski. Oprócz niego w komisji zasiadali także: Józef Wybicki, Joachim Litawor Chreptowicz oraz Krzysztof Hilary Szembek. Zadaniem komisji było spisanie prawa, opierając się na ideałach oświeceniowych kodyfikacji.

Sejm zobligował Zamoyskiego, aby ukończył w przeciągu dwóch lat prace nad kodeksem i przedstawił to dzieło w druku *zebrane na termin ordynacyjnego za lat dwa przypadac mającego Sejmu*¹⁸.

Zaowocowało to wieloma innowacjami. Po dwóch latach prac w 1778 r. komisja ogłosiła drukiem oraz zaprezentowała sejmowi efekty swojej działalności. Owoc pracy komisji przeszedł do historii jako „Zbiór praw sądowych” lub „Kodeks Zamoyskiego”.

Niestety na skutek sprzeciwu nuncjusza apostolskiego Jana Andrzeja Archettiiego i pomocy ambasadora rosyjskiego Ottona Magnusa von Stackelberga, przekupiono posłów i w 1780 r. doprowadzono do odrzucenia projektu kodyfikacji.

Projekt Zbioru poprzedzał szerszy rozwój doktryny humanitarnej w nauce i literaturze prawniczej czasów Stanisława Augusta. Prawo karne Zbioru, w części dotyczącej kary i zasad odpowiedzialności pozwala stwierdzić dwojaki charakter idei i zasad, jakie realizowało. Obok postulatów kierunku humanitarne, wyraża ono także zasady tradycji prawniczej. Zbiór, mimo przyjęcia zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej, utrzymuje wyjątki zawarte w obowiązującym prawie, a także aprobuje odpowiedzialność zbiorową, np.: odpowiedzialność rodziny za czyny rodziców, odpowiedzialność pana za ludzi zależnych.

Zasady *nullum crimen i nulla poena* zostały przez twórców Zbioru zrealizowane czę-

¹⁶ Trybunian kierował komisją kodyfikacyjną powołaną przez cesarza Justyniana Wielkiego, która dokonała kodyfikacji prawa rzymskiego znanej współcześnie jako *Corpus Iuris Civilis*.

¹⁷ A. Zamoyski w latach 1757-1761 pełnił funkcję wojewody inowrocławskiego.

¹⁸ J. Jakubowski, *Kodyfikacje prawa polskiego w wieku Oświecenia i spór o rolę prawa rzymskiego na początku XIX stulecia*, „Studia Prawniczo-Ekonomiczne” 2009, t. LXXX, s. 106.

ściowo, w stosunku do przestępstw zdrady państwa, obrazy majestatu i przestępstw zagrożonych karą śmierci. Sędziom pozostawiono w wielu przypadkach możliwość stosowania kar arbitralnych. Kary pełniły w Zbiorze funkcję odszkodowawczą, połączone były z dyrektywą „proporcjonowania” kary w zależności od rozmiarów szkody. W Zbiorze rozwinięto zasadę publicznoprawną, przez zwiększenie ilości przestępstw ściganych z urzędu oraz zwiększenie ilości przestępstw karanych karą publiczną.

Idea równości prawa została zrealizowana częściowo, ponieważ utrzymano przestępstwa mające charakter klasowy. Zróżnicowanie stanowe ujawniło się w sposobach odbywania kary i określaniu wysokości kary ze względu na stan społeczny sprawcy. Racjonalizacja kary w Zbiorze i materiałach kodyfikacyjnych była różna. Kara miała na celu odstraszyć, następnie zapobiegać przestępczości, a dopiero potem miała na celu poprawę sprawcy. Jednakże dla oceny postępowości projektu należy rozpatrzeć stosunek twórców Zbioru do kary śmierci i kar mutylacyjnych oraz trybu i sposobu ich orzekania i wykonywania. Najsurowszą karą przewidzianą przepisami Zbioru była kara śmierci. Zakres zagrożonych nią przestępstw został poszerzony i obejmował aż 47 czynów przestępczych. Kara śmierci wykonywana miała być przez ścięcie, ale przestępcy którzy dokonali szczególnie groźnych przestępstw, podlegali kwalifikowanym formom kary śmierci tj. łamaniu kołem i spaleniu. Wykonanie kary mogło być poprzedzone udręczeniami zadawanymi skazanemu. Kara śmierci połączona była z karami majątkowymi prywatnymi bądź publicznymi. Prawo łaski, w przypadkach kary śmierci, przysługiwało sejmowi, a glejty królewskie wstrzymujące wykonanie kary śmierci, mogły być wydawane tylko w nielicznych przypadkach. Kary mutylacyjne, w myśl przepisów Zbioru, stosowane były jedynie w przypadku kwalifikowanej formy kary śmierci oraz w wypadku „porwania się” do bicia pana, gdzie miała też kara charakter symbolicznego talionu. Kary mutylacyjne, mimo że nie zniesione przepisami Zbioru, odgrywały bardzo małą rolę, stanowiły w Zbiorze kary zanikające.

W Zbiorze zastosowano piętnowanie, nie jako karę, lecz jako sposób ewidencjonowania sprawców kradzieży. Karą pozbawienia wolności były zagrożone w Zbiorze 153 czyny przestępcze. Najniższy wymiar kary wynosił 3 dni, najwyższym wymiarem było dożywocie.

Do kary pozbawienia wolności w Zbiorze należała kara więzy wyższej, kara więzy niższej, kara więzienia oraz domu poprawy. Kary te miały być orzekane w wysokości ustalonej przepisami projektu, arbitralnym decyzjom sędziego pozostawiono wymiar kary więzienia w kilkunastu przypadkach. Kara pozbawienia wolności miała charakter publiczny i nie miała odpowiednika w karze pieniężnej. Sposób odbywania kary pozbawienia wolności był zróżnicowany ze względu na przynależność stanową sprawcy. Pozbawienie wolności pełniło funkcję kary i środka zapobiegawczego. Przepisy Zbioru dotyczące kary pozbawienia wolności stanowiły kompromis między ideami humanitarnymi, a tradycją.

Konstytucja z 1538 r. różnicowała karę więzy na więzę dolną (o bardzo surowym reżimie) i górną (o łagodnych warunkach). Co prawda pobyt w obu był krótki, jednak dotkliwość tej pierwszej mogła doprowadzić do utraty zdrowia, a zdarzało się że i życia skazańca¹⁹.

¹⁹ S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: X-XVIII w., Kraków 1997, s. 20.

Kary majątkowe były przewidziane za wiele przestępstw, często, bo aż w 16 przypadkach przestępstw publicznych, była stosowana konfiskata majątku sprawcy. Utrzymanie przez Zbiór kary śmierci cywilnej należy ocenić krytycznie. Spośród idei humanitarnych zrealizowanych przez przepisy Zbioru należy wymienić likwidację arbitralności wymiaru kary oraz zwiększenie prawa jednostki w procesie karnym. Postulat równego prawa karnego został zrealizowany jedynie w ujednoczeniu sankcji karnych. Niepełna realizacja zasad *nullum crimen i nulla poena* uniemożliwiła całkowite wyeliminowanie arbitralności wymiaru kary. Postulat indywidualizacji odpowiedzialności karnej nie został także zrealizowany w pełni. Przepisy Zbioru, mimo zwiększenia ilości przestępstw zagrożonych karą śmierci, rozszerzyły funkcję poprawczą kary, przez rozleglejsze stosowanie kary pozbawienia wolności, w tym kary domu poprawy i pracy przymusowej. Proces karny został oddzielony z Zbiorze od procesu cywilnego, zastosowano zasadę domniemania niewinności, zniesiono tortury. Zbiór przepełniony był rozwiązaniami karnistycznymi. Zbiór praw sądowych stanowił twór epoki przejściowej, o rodowodzie zawierającym zarówno elementy przedhumanitarne jak i epoki Oświecenia. Będąc wytworem kultury prawnej wczesnego Oświecenia polskiego zawierał kompromisowe rozwiązania, uwzględniające rodzimą myśl społeczną i polityczną oraz idee humanitarne, sprzyjał kształtowaniu nowych stosunków opartych na równości i podmiotowości stron. Stał się też punktem wyjścia do dyskusji nad projektem kodyfikacji prawa karnego doby Sejmu Czteroletniego.

Oprócz Zbioru postępowe propozycje zmian w prawie w duchu humanitaryzmu możemy odnaleźć także w pracach oraz poglądach wybitnych teoretyków prawa polskiego Oświecenia takich jak: Sebastian Czochron, Tomasz Kuźmirski, Teodor Ostrowski, Józef Szymanowski czy Józef Weysenhoff.

Sebastian Czochron w swoich poglądach nawiązuje do myśli Monteskiusza, uważa że kara śmierci jest dopuszczalna tylko w stosunku do takiego obywatela, który winien jest usiłowania lub dokonania przestępstwa szczególnie szkodliwego społecznie. Należy dążyć do poprawy człowieka, a nie tylko do dokonywania zemsty poprzez karę. W wypadku gdy można karać inaczej niż karą śmierci, należy korzystać z tej możliwości. Jego zdaniem są kary groźniejsze i bardziej odstrasżające od kary śmierci. Są to kary publicznych robót, które także są użyteczne dla kraju. Wymienia tutaj: naprawę dróg, osuszanie bagien i konserwację kanałów. O karze śmierci pisze: *Śmierć złoczyńcy jest wprawdzie okropnym dla patrzących, ale przemijającym prędko widowiskiem. Tym ona jest słabszym hamulcem powściągającym innych od zbrodni im jest częstsza*²⁰.

Czochron protestuje także przeciwko surowości prawa, jego nieodpowiedności do potrzeb człowieka. Uważa, że okrucieństwa zadawane podejrzany na torturach są przeciwnie naturze człowieka i nie spełniają należyte funkcji, dla których są stosowane. Jego zdaniem tortury należy znieść, gdyż są one przejawem chęci odwetu, a nie wykrycia prawdy. Czochron jest zwolennikiem prewencji i profilaktyki. W rozprawie „O wymiarze sprawiedliwości kryminalnej” pisze: *Usiłujmy więc naprzód zapobiec złu, potem będzie czas na ukaranie*

²⁰ S. Czochron, *Dysertacja o prawodactwie kryminalnem*, 1786, s. 25.

przestępców. Sądzić według praw to nie wielka sztuka ale starać się, aby zachowane one były, to jest rzecz użyteczna i trudna²¹.

Czochron jest przeciwnikiem kary śmierci i kar mutylacyjnych. Dopuszcza możliwość zastosowania takiej kary, ale wyjątkowo, gdy rodzaj dokonanej zbrodni będzie usprawiedliwiał to społecznie. Zwraca także uwagę na sytuację panującą w więzieniach publicznych, na niehumanitarne traktowanie podejrzanych przed ich osądzeniem. Podkreśla, że zbyt długie przetrzymywanie w lochach jest w stosunku do podejrzanych niesprawiedliwością, zwłaszcza jeżeli spowodowane to jest zwłoką urzędnika państwowego. Tego rodzaju praktyki i zwyczaje gwałcą prawa podejrzanego, są sprzeczne z poszanowaniem godności i odbijają się materialnie na rodzinie podejrzanego.

Wpływy oświeceniowego humanitaryzmu widoczne są także w pracach innego polskiego teoretyka, ale i praktyka prawa, Tomasza Kuźmirskiego. Uważa on, że nie powinno się karać za żadne czyny, których ustawa nie uznała za przestępstwo. Kara za przestępstwo powinna być jednakowa dla wszystkich bez względu na pochodzenie społeczne sprawcy. Kładzie nacisk na prewencję. Píše: *Szczęśliwy kraj, którego przezorna Policja umie uprzedzić występki i onym zapobiec, aniżeli one karać*²².

Kuźmirski potępia zbyt częste stosowanie kary śmierci, jest jej przeciwnikiem, zwalcza ją używając argumentów Beccarii, lecz podobnie jak i on, jej nie wyklucza. Naśladując Brissota, Filangieriego oraz Woltera, usprawiedliwia w niektórych wypadkach jej stosowanie, celem ukarania szczególnie ciężkich zbrodni. Uważa, że znaczenie bardziej dolegliwą dla przestępcy karą niż kara śmierci będzie kara pozbawienia wolności.

Zdaniem Kuźmirskiego każdy powinien być równy wobec prawa, niezależnie od pochodzenia społecznego. Często zdarza się, że miarą występku jest przynależność stanowa sprawcy: *Im stan większy, tym występki mniejszy, im zaś stan mniejszy, tym występki większy, tak dalece, że występki w najwyższym stanie już niejako uniknąć zaczyna*²³. Zarzut ten skierowany był przeciwko uprzywilejowanej magnaterii.

Pewnym dysonansem w postępowych poglądach Kuźmirskiego był postulat przywrócenia dawnego prawa samosądu. Według niego prawo zabicia złodzieja i mordercy ujętego na gorącym uczynku odstraszało przyszłych przestępców od kradzieży i rabunków. Píše: *Zbawienne było dawne prawo, które pozwalało pokrzywdzonej stronie bić ile się podoba lub zabijając złapanego na gorącym uczynku złodzieja lub zabójcę*²⁴.

W poglądach Kuźmirskiego odzwierciedla się znajomość francuskiej filozofii Oświecenia. Wypowiedzi jego mimo pewnych wstecznych poglądów (prawo do samosądów i zasada odstraszenia) są bardzo postępowe. Był nie tylko teoretykiem, ale i doświadczonym sędzią. Będąc przedstawicielem mieszczaństwa był jednocześnie najbardziej radykalnym wśród polskich humanitarystów, postulując równą karę dla każdego przestępcy,

²¹ Z. Zdrójkowski, *Prace naukowe Sebastiana Czochrona z dziedziny procesu i prawa karnego (1788-1800)*, Miscellanea Juridica, Warszawa 1961, s. 175.

²² Ibidem, s. 151.

²³ Ibidem, s. 153.

²⁴ Ibidem, s. 154.

bez względu na stan społeczny, z którego się wywodził.

Teodor Ostrowski pijar i wykładowca Collegium Nobilium napisał dzieło „Prawo cywilne narodu polskiego”. W okresie Sejmu Czteroletniego został zaproszony do współpracy z deputacją koronną, która pracowała nad kodyfikacją prawa cywilnego i karnego. W pierwszym wydaniu „Prawa cywilnego narodu polskiego” nie dostrzegamy jeszcze oddziaływania na nie literatury humanitarnej. Widoczne jest to natomiast w drugim wydaniu tego dzieła, gdzie bardzo wyraźnie zaakcentowany jest wpływ postępowych idei humanitaryzmu oświeceniowego.

Dzieło Ostrowskiego składa się z dwóch części. W pierwszym tomie autor zamieścił wiadomości wstępne oraz informacje o prawie prywatnym i karnym. Drugi tom poświęcony został organizacji sądownictwa, procesowi cywilnemu i karnemu, egzekucji sądowej oraz wiadomościom o miarach, wagach i monetach.

Na uwagę zasługuje podejście Ostrowskiego do kwestii kary za popełnione przestępstwo. Zdaniem tegoż autora wykonanie kary powinno odbywać się zgodnie z literą wyroku, nie może być ani łagodniejsze, ani surowsze. Skazany powinien mieć zapewnione odpowiednie warunki, także po to aby zrozumiał swój błąd i naganność postępowania. Powinien mieć również świadomość, że kara, która go spotkała jest przykładem dla innych i spełnia rolę wychowawczą w stosunku do niego samego. Kara nie jest tu zemstą, czy odwetem społeczeństwa. Za nowatorski pogląd można uznać propozycję Ostrowskiego dotyczącą kwestii zadośćuczynienia za niesłuszne oskarżenie poprzez ogłoszenie w pismach oświadczeń utwierdzających niesłuszność podejrzeń i oskarżeń. W przypadku osób niezamożnych oprócz tego zadośćuczynienia moralnego należało jego zdaniem wypłacić odszkodowanie pieniężne. Propozycja Ostrowskiego dotyczyła niesłusznie oskarżonych przez instygatora, czyli oskarżyciela publicznego.

Według Ostrowskiego należałoby uregulować kwestię dowodu popełnienia przestępstwa, tak, aby wystarczył dowód z zeznań dwóch, trzech świadków. Zeznania oskarżonego muszą być złożone dobrowolnie, aby miały wartość dowodową. Potępia tu stosowanie tortur i tzw. karę mocną. Przy przesłuchaniu podejrzanego, nie należy od niego przyjmować przysięgi, co do prawdziwości składanych przez niego zeznań. Przestępca skazany powinien mieć możliwość do skorzystania z prawa łaski, będącego uprawnieniem monarchów. Wyroki wydawane przez polskie sądy powinny brzmieć i być ogłaszane w języku polskim.

Omawiając koszty wykonania wyroku Ostrowski zwracał uwagę, że powinno finansować je państwo, gdyż strona poszkodowana doznaje kolejnej krzywdy, ponosząc dodatkowy koszt, związany z przekroczeniem prawa.

W sprawie wyroków Ostrowski jawi się jako przeciwnik publicznego wykonywania kary śmierci. Publiczna egzekucja, zamiast być przykładem odstrasającym, staje się zwykłym widowiskiem osławiającym z okrucieństwem. Stosowanie wieszania w publicznych miejscach ciał skazańców lub części ich ciał stwarza zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne w państwie.

Ostrowski wypowiada się za utrzymaniem kary śmierci w wypadku morderstw. W przypadku zabójstwa woli zamiany kary śmierci na karę więzienia. Uważa, że kara więzienia powinna być połączona z przymusową karną pracą. Więzienie może być także połączone

z karą chłosty, można orzec karę więzienia czasową, jak i dożywotnią. Kara więzienia jest cięższym ukaraniem zbrojcy niż kara śmierci, ponadto kara ta spełnia funkcję wychowawczą, a nie tylko odwetową.

Ostrowski uważa, że walkę ze złodziejami należy rozpocząć od zwalczania żebractwa, próżniactwa i marnotrawstwa. Należy zapewnić każdemu możliwość uczciwego zarobienia na swoje utrzymanie. Kradzieży nie należy pod żadnym pozorem karać karą śmierci, gdyż skuteczność walki karą śmierci z kradzieżami jest znikoma i nie zawiera możliwości poprawy dla sprawcy kradzieży.

Kara spalenia żywcem za podpalenie umyślne jest za surowa i należy ją zmienić. Zbyttna surowość tej kary nie powoduje wcale, że podpażeń jest mniej, należy tu określić wymiar kary adekwatnie do skutków danego podpalenia.

Kara śmierci, stosowana często, według Ostrowskiego nie wpływa na zmniejszenie zagrożenia przestępczością. W „Uwagach” wyraża przekonanie, że za zabójstwo przypadkowe i nieumyślne nie powinna być stosowana kara śmierci.

Opierając się na poglądach Brissota de Warville, Ostrowski uważa, że morderstwo powinno być karane śmiercią. Kara śmierci powszechnie obecnie stosowana, nie jest już skutecznym środkiem zwalczania przestępczości i nigdy nim nie była. Powołując się na przykład amerykańskich kolonii uważa, że zastąpienie kary śmierci karą więzienia z przymusem pracy jest bardziej wychowawcze i skuteczne. W swych rozważaniach na temat zniesienia kary śmierci nie posuwa się tak daleko jak Beccaria, który żąda całkowitego zniesienia kary.

Ostrowski krytykuje stosowanie kary konfiskaty dóbr, gdyż skutki jej ponosi cała rodzina sprawcy. Nie powinno się więc za czyn sprawcy karać tu jego niewinnej rodziny. Kary pieniężne powinny być proporcjonalne do rodzaju przestępstwa. Powinny być dotkliwe, ale nie tak, aby rujnować materialnie sprawcę i jego rodzinę. Kary te nie mogą być jednak zbyt niskie, gdyż takie kary byłyby lekceważone, a prawo nie przestrzegane. Przy wymierzaniu kary pieniężnej sąd powinien mieć możliwość uwzględnienia sytuacji materialnej sprawcy²⁵. Ostrowski domaga się kodyfikacji prawa, uważając ją za klucz do reformy prawa karnego. Teodor Ostrowski był autorem jedyne przed rozbiorem zarysu prawa polskiego napisanego w języku polskim, prawnikiem który pod wpływem Oświecenia najdobitniej skrytykował polskie prawo karne i żądał przeprowadzenia humanitarnych reform. Uwagi napisane były w 1786 r. i z tego względu ich postępowość była ograniczona. Jednakże w stosunku do obowiązującego prawa karnego projekty Ostrowskiego były rewolucyjne.

Zbigniew Zdrójkowski, autor jedynej naukowej pracy poświęconej Teodorowi Ostrowskiemu i jego poglądom prawniczym tak ocenia jego zasługi: *Ze wszystkich polskich autorów-humanitarystów, pominąwszy Józefa Szymanowskiego, Teodor Ostrowski jest tym prawnikiem, który pod wpływem prądów humanitarnych najdobitniej poddał krytyce dotychczasowe polskie prawo karne i żądał przeprowadzenia jego reformy i na którego poglądach najwyraźniej odbiły się postępowe prądy humanitaryzmu Oświecenia*²⁶.

Józef Szymanowski za sprawą rodziców otrzymał staranne wykształcenie. Ukończył

²⁵ Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski...*, op. cit., s. 173.

²⁶ Ibidem, s. 289.

Collegium Nobilium, studiował także na zachodnioeuropejskich uniwersytetach. Będąc we Włoszech zapoznał się z dziełami Beccarii i Filangieriego, pod wpływem poglądów w nich zawartych zrodziła się u niego myśl zreformowania polskiego prawa karnego. Kary, które mają być stosowane jako zadośćuczynienie przestępstwa podzielił na osobiste i pieniężne. Kara pieniężna nie powinna doprowadzić ukaranego do ubóstwa, konsekwencją kary osobistej natomiast nie powinna być utrata zdrowia. Według Szymanowskiego naprawienie szkody przez sprawcę czynu nie jest karą. Wymierzając karę pieniężną należy stosować ją proporcjonalnie do rodzaju przestępstwa, winy przestępcy i jego majątku. W wypadku, gdy kara pieniężna narusza w sposób bardzo widoczny interesy rodziny przestępcy, należy ową karę pieniężną zastąpić karą osobistą.

Więzienie powinno być oddzielone od miejsca przetrzymywania aresztowanych tymczasowo dlatego, że więzienie jest karą wymierzoną za czyn udowodniony przestępcy, a aresztowani tymczasowo mogą okazać się niewinni. Więźniowie skazani mogą mieć zły wpływ na tymczasowo aresztowanych. Szymanowski proponował podzielić więzienia na te, w których następuje tylko utrata wolności i na te, w których następuje utrata wolności i obowiązkowe wykonywanie pracy. Typy te należy podzielić na rodzaje ze względu na zastosowany rygor i rodzaj pracy przymusowej. W więzieniach należy dążyć do poprawy więźnia, należy mu uświadomić, że społeczeństwo chce mu pomóc, że kara którą odbywa jest konsekwencją popełnionego przestępstwa, a nie chęci zemsty.

W przeprowadzonym postępowaniu dowodowym oprócz zwykłych środków dowodowych Szymanowski zalecał wykorzystanie wiedzy i doświadczenia biegłych, a także, aby dokonywać oględzin miejsca przestępstwa.

Oskarżonemu powinno przysługiwać według Szymanowskiego prawo do wyłączenia ze składu sądu sędziów, prawo do stawiania we własnej obronie i prawo do posiadania obrońcy. Określał on również warunki poprawności przeprowadzanego postępowania dowodowego: sędziowie powinni mieć pytania przygotowane, świadkami mogły być tylko osoby zdrowe psychicznie i nie karane, przesłuchania świadków powinny odbywać się w obecności oskarżonego i delatora, zadawane pytania powinny być jasne i bez pogrózek, każdej ze stron powinno przysługiwać prawo do zadawania pytań świadkom.

Szymanowski uważał, że kary powinny realizować cele polityki karnej, a więc nie powinny być barbarzyńskie, okrutne. Karać należy w obronie interesu społecznego na zasadach jakie przystają humanitarnemu społeczeństwu.

Szymanowski był jedną z najwybitniejszych postaci prawa karnego epoki Oświecenia, rozumiał potrzebę kodyfikacji prawa. Jego prospekty od początku do końca cechował rozumny humanitaryzm.

Podobnie jak Józef Szymanowski, równie staranne wykształcenie otrzymał inny teoretyk polskiego prawa Józef Weysenhoff. Był absolwentem Szkoły Rycerskiej, studiował także w Wiedniu, Lipsku i Dreźnie. Tam też zapoznał się z prądami Oświecenia, co zaowocowało później jego poglądami na istotę prawa. W 1788 r. wybrany został posłem inflanckim na Sejm Czteroletni. Wykształcenie i dar wymowy przesądziły o jego udziale w kilku deputacjach o charakterze prawniczym. Wśród wielu jego nowatorskich poglądów na dziedzinę

prawa, na podkreślenie zasługuje myśl, iż nie ma przestępstwa wtedy, kiedy czyn nie został popełniony rozmyślnie. Również nie można skazać osoby chorej umysłowo, gdyż jej czynami nie kieruje świadomość, a więc nie ma w takiej sytuacji przestępstwa. Weyszenhoff sformułował definicję przestępstwa jako naruszenie porządku prawnego ze szkodą dla członka danego społeczeństwa. W jej brzmieniu widać wyraźnie wpływy poglądów Monteskiusza.

Sporo miejsca w swych rozważaniach Weyszenhoff poświęca pojęciu kary. Także i w tym aspekcie w wielu punktach można znaleźć odniesienie do oświeceniowej myśli prawniczej. Jego zdaniem kara to odpokutowanie przez przestępcę popełnionego czynu, a jej celem jest wynagrodzenie krzywdy lub szkody wyrządzonej obywatelowi bądź społeczeństwu. Określając wysokość kary należy mieć na uwadze przywrócenie porządku i wynagrodzenie szkody obywatelowi. Należy także zachować proporcje między przestępstwem a karą. Kara zbyt surowa jest okrucieństwem i nie przynosi oczekiwanego pożytku. Taką karę Weyszenhoff nazywa tyrańską. Kara musi także, jak byśmy dzisiaj powiedzieli, mieć funkcję wychowawczą w stosunku do społeczeństwa. Aby taki warunek był spełniony kara nie może być nadmiernie okrutna. Kara może być wymierzona i wykonana tylko wtedy, gdy przestępca zostanie dowiedziona bezsporna вина. Nawiązując do francuskiego Oświecenia i jego postępowych haseł społecznych uważał on, że kara nie może być wymierzana w zależności od pochodzenia społecznego sprawcy. Także poglądy Weyszenhoffa w kwestii kary śmierci były prekursorskie. Jego zdaniem kara ta nie powinna być wymierzana, aczkolwiek dopuszcza jej zastosowanie w szczególnych przypadkach. Uważał, że długotrwale pozbawienie wolności jest dla sprawcy zbrodni bardziej dotkliwsze niż kara śmierci. Przestępcę, który zamiast kary śmierci zostanie uwięziony dożywotnio i zmuszony do pracy, z jednej strony będzie wychowywany, ale także jego los będzie bardziej odstraszał innych potencjalnych przestępców, niż w przypadku pozbawienia go życia. Na poparcie takiego poglądu przytoczył przykład carowej Rosji Elżbiety, która powstrzymała wykonywanie kary śmierci.

Jego zdaniem także powinna być zniesiona kara tortu r. Był zdecydowanym przeciwnikiem kar mutilacyjnych. Uważał, że kary takie nie są wyrazem świadomej polityki penitencjarnej i karnej, ale jedynie okrucieństwem, niepotrzebnym i tyrańskim. Kara powinna przynosić społeczeństwu korzyść, a nie pozbawiać rąk do pracy, co jak zauważył Weyszenhoff, było szczególnie ważne przy ówczesnych zmianach w gospodarce. Zamiast kar mutilacyjnych należy stosować kary więzienia z przymusową karą pracy, jak i kary nie naruszające całości cielesnej sprawcy, takie jak: chłosta, różgi, kije.

Weyszenhoff poruszył także warunki jakie powinny panować w więzieniach. Przede wszystkim miejsca takie powinny być podzielone, jak to nazwał, na domy więzienia i domy przetrzymywania. Domy więzienia z kolei dalej powinny dzielić się na domy poprawy i normalne więzienia. Do tych drugich miały trafiać osoby, które powinny być ukarane za swój czyn. Natomiast w przypadku prewencji osoby takie powinny być kierowane do domu poprawy. Domy więzienia miały różnić się od domów przetrzymywania stosowanymi rygorami i zasadami. Przetrzymywanie (dzisiaj byśmy nazwali to aresztowaniem) powinno trwać tylko przez okres potrzebny na przeprowadzenie postępowania dowodowego. Więźniowie powinni odbywać kary pozbawienia wolności w celach obszernych, czystych oraz mieć za-

pewnioną opiekę lekarską. Co szczególnie może dzisiaj dziwić, Weysenhoff domagał się umożliwienia więźniom uczestnictwa w mszy świętej w kaplicy więziennej.

Był także autorem „Planu części szczegółowej projektu prawa kryminalnego”. Praca ta była wyciągiem najistotniejszych postulatów literatury humanitarnej, na podstawie których miał powstać projekt właściwy. Jest to praca wybitna, będąca przetworzeniem literatury zagranicznej na grunt rodzimy. Przytoczone argumenty bezspornie świadczą, że Weysenhoff był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu reformy prawa karnego w Polsce. To, co go wyróżnia spośród innych wybitnych polskich teoretyków prawa okresu Oświecenia, to bardzo silny wpływ na jego poglądy Monteskiusza i współczesnej mu rewolucyjnej francuskiej myśli prawniczej.

Podsumowanie

Przechodząc do podsumowania należy podkreślić, iż polskie prawo karne funkcjonowało w specyficznych warunkach. Nigdy nie skodyfikowane, rozwijało się głównie w drodze praktyki sądowej i zwyczaju. Polskie prawo ziemskie i prawo miejskie, w drugiej połowie XVIII wieku musiało nadrobić swoje wielkie zacofanie w porównaniu z obcym ustawodawstwem karnym. Do walki o postępowe, nowoczesne prawo karne w Rzeczypospolitej przystąpiło wielu prawników i świątliwych obywateli. Dążyli oni do tego, aby przemiany struktury gospodarczo-ustrojowej znalazły odbicie w prawie tego okresu. Na podstawie prac oświeceniowych przedstawicieli nauki prawa karnego można stwierdzić, że ogromny wpływ na ich poglądy w dziedzinie prawa karnego miały dzieła Monteskiusza, Beccarii, Woltera, Filangieriego. Dążyli oni do oczyszczenia natury przestępstw ze wszystkich obcych jej pierwiastków tj. ograniczenia pojęcia przestępstwa do pojęcia czynów bezprawnych i oczyszczenia natury kary ze wszystkich znamion stawiających ją w niezgodzie z rzeczywistymi wymaganiami sprawiedliwości. Polska myśl karna schyłku XVIII wieku korzystała w znacznym stopniu z osiągnięć myśli europejskiej, przenosiła ją na grunt polski z uwzględnieniem panujących u nas stosunków społeczno-gospodarczych.

Poglądy Czochozna, Kuźmirskiego, Ostrowskiego, Szymanowskiego i Weysenhoffa były humanitarne i postępowe. Podkreślają oni, że ustawodawstwo musi się liczyć z psychiką człowieka. Byli oni przeciwnikami kary śmierci i kar męskających. Uznawali jednak konieczność stosowania kary śmierci tylko w nielicznych wypadkach. Twierdzili, że karę śmierci należy zastąpić karami pozbawienia wolności lub karą robót przymusowych. Należy złagodzić system kar i wprowadzić zasadę właściwej proporcji kary do przestępstwa. Wypowiadając się na temat prewencyjnego aresztu uważali, że stosowanie jego powinno być ograniczone do koniecznych wypadków. Państwo według nich musi posiadać sprawnie działający aparat policyjno-sądowy, o należytych kwalifikacjach zawodowych i moralnych. Potępiali też proces inkwizycyjny, tortury i piętnowanie oraz uniemożliwianie powrotu przestępcy do społeczeństwa. Uważali, że należy nie tyle karać za naruszenie prawa, ile usuwać przyczyny przestępczości. Szczególną uwagę zwracali na cele i funkcję kary. Karę pojmowali we współczesny im sposób. Kara miała spełniać funkcję zapobiegawczą, odstra-

szającą i wychowawczą. Żądali zwiększenia praw oskarżonego w procesie, zapewnienia mu możliwości obrony. Karać należało tylko za popełnienie przestępstw określonych ustawowo. Kara za przestępstwo także powinna być określona w ustawie. Oprócz elementów postępowych w pracach Kuźmierskiego można znaleźć relikty epoki saskiej, czyli prawo do samosądu pokrzywdzonego.

U pozostałych występowała duża zbieżność głównych idei i przeważnie tylko forma wyrażania tych myśli była czynnikiem różnicującym je pomiędzy sobą. Prace Ostrowskiego były swojego rodzaju komentarzem do dzieła Blackstone'a, prospekty Szymanowskiego i Weyssenhoffa miały charakter prac *de lege ferenda*.

Prace Czochrona miały swój indywidualny wyraz, bo nie były jedynie wskazówkami ustawodawczymi, lecz także miały charakter druków propagandowych. Czochronowi należy więc przyznać pierwszoplanową rolę w krzewieniu nowych, postępowych myśli Oświecenia i propagowaniu humanitaryzmu w prawie karnym na terenie Rzeczypospolitej.

Reformatorzy polskiego prawa karnego korzystali z poglądów innych myślicieli, nie tworzyli samodzielnie nowych idei. W prezentowanych przez nich propozycjach reform prawa karnego, odzwierciedlały się projekty reform tworzone we Francji i we Włoszech. Nie głosili własnych niezależnych poglądów, co nie umniejsza ich roli jako czołowych przedstawicieli nauki prawa karnego polskiego Oświecenia. Byli przedstawicielami nowego ruchu, który reprezentował uniwersalne postępowe wartości, jednakowe dla wszystkich ludzi. Przyczynili się oni do dyskusji nad nowym prawem karnym i do podjęcia prób kodyfikacji i unifikacji prawa karnego i prawa procesowego na terenie Rzeczypospolitej.

Dzieło reformy prawa karnego i prawa procesowego upadło na skutek rozbiorów Rzeczypospolitej dokonanych przez państwa ościenne.

Bibliografia

- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959.
- Chmieliński M., *Cele kary kryminalnej i czynniki ograniczające wymiar kary w oświeceniowych koncepcjach penologicznych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2013, t. LXXXIX.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne*, PWN, Warszawa 1995.
- Czochron S., *Dysertacja o prawodactwie kryminalnem*, 1786.
- Jakubowski J., *Kodyfikacje prawa polskiego w wieku Oświecenia i spór o rolę prawa rzymskiego na początku XIX stulecia*, „Studia Prawniczo-Ekonomiczne” 2009, t. LXXX.
- Jurczyk B. M., *Historia rozwoju kary śmierci na przestrzeni wieków w wybranych koncepcjach filozoficznych*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2016, vol. XIX, nr 28.
- Leśniadorski B. (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Poznań 1995, nr 1.
- Leśniadorski B. (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Poznań 1995, nr 6.
- Leśniadorski B. (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Poznań 1995, nr 7.

- Monteskiusz K., *O duchu praw*, T. II, Warszawa 1957.
- Orieux J., *Wolter, czyli królewskość Ducha*, Warszawa 1986.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. I: X-XVIII w.*, Kraków 1997.
- Salmanowicz S., *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX w.*, Toruń 1966.
- Wołodkiewicz W., *Prawoznawstwo w poglądach i ujęciu encyklopedystów*, Warszawa 1990.
- Zdrójkowski Z., *Prace naukowe Sebastiana Czohrona z dziedziny procesu i prawa karnego (1788-1800)*, „Miscellanea Juridica”, Warszawa 1961.
- Zdrójkowski Z., *Teodor Ostrowski (1750-1802)*, Warszawa 1956.